Nr. 50. Kraków, 13. grudnia 1907. Rok XXIV.

# TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

**Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi:** w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: Kraków, ul. Basztowa l. 6.

Cena ogłoszeń za 10 cm. 80 halerzy za pierwszy raz, a 60 halerzy za następne powtarzania. Drobne ogłoszenia prenumeratorów »Tygodnika Rolniczego« o sprzedaży lub poszukiwaniu produktów, posadach i t. p. 8 halerzy za wiersz petitu. Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Tygodnika Rolniczego" w Krakowie, ulica Basztowa l. 6.

TREŚĆ:



## Plony pól i łąk ziem Polskich w porównaniu z plonami Zachodniej Europy.

*(Ciąg dalszy).*

Posłuchajmy, jakie rady w tej kwestyi daje rolnikom Niemieckim cytowany już powyżej ekonomista, Rud. Meyer: „Agraryusze mają nadzieję utrzymania się przy pomocy trzech środków: obniżenia rzeczywistej wartości monety, przy pomocy wysokich ceł ochronnych i przy pomocy premii wywozowych. Ja mógłbym podać jeszcze jeden środek. Jeżeli się czyta książkę o rolnictwie angielskiem z przed 100 lat, to się jest zdumionym: wtenczas wysiewano jeszcze ilość żyta, równającą się czwartej części wysiewu pszenicy, tymczasem obecnie zaprzestano zupełnie siać żyto. To było spowodowane częściowo przez system kontynentalny (zaprowadzony, jak wiadomo, przez Napoleona w r. 1806 dla zniszczenia ekonomicznej potęgi Anglii); częściowo jednak zastąpienie żyta przez pszenicę zostało uskutecznionem po usunięciu cła na zboże: Anglicy zrobili próbę, uwieńczoną znakomitem powodzeniem, sparaliżowania działalności niskich cen na zboże wytworzeniem na tej samej powierzchni większej ilości i lepszej jakości środków spożywczych, a przecież jest wiadomem, że z tej samej powierzchni więcej środków spożywczych można zdobyć pod postacią pszenicy, niż pod postacią żyta".

Takie przejście z wysiewu żyta do wysiewu pszenicy było możliwem jedynie przy pomocy powiększenia napięcia, t. j. intensywności gospodarstwa. Ten sam środek, co R. Meyer Niemcom, doradzał Hitier Francuzom, a fakty oddały słuszność szkole nowoczesnej ekonomistów. Przy wzroście intensywności wzrasta, naturalnie, i wydajność ziemi. Zobaczmy, jak wzrastała wydajność pszenicy we Francyi w hektolitrach z 1 ha:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1816—1820 | 10·22 | 1861—1870 | 14·28 |
| 1821—1830 | 11·9 | 1871—1880 | 13·60 |
| 1831—1840 | 12·77 | 1881—1890 | 15·65 |
| 1841—1850 | 13·68 | 1891—1895 | 15·88 |
| 1851—1860 | 13·99 | 1895—1900 | 18·1 |

Porównajmy teraz wydajność różnych zbóż w różnych państwach. Cyfry wzięte ze „Statistique agricole de la France" (r. 1888).

| Państwo | Pszenica | Żyto | Jęczmień | Owies |
|---|---|---|---|---|
| W. Brytania | 28·00 | — | 31·53 | 33·1 |
| Belgia | 21·5 | 20·03 | 28·16 | 35·86 |
| Francya | 18·1 | 16·38 | 19·73 | 25·15 |
| Niemcy | 17·17 | 15·00 | 22·20 | 25·15 |
| Austrya | 14·12 | 12·43 | 8·9 | 27·60 |
| Przeciętna państw Europejsk. | 16·69 | 15·96 | 21·38 | 27·60 |
| **Ziemie Polskie** | | | | |
| Zabór Pruski (1893—1898) | 21·4 | 17·6 | 21·6 | 28·0 |
| Galicya (1893—1898) | 11·5 | 10·88 | 13·68 | 15·52 |
| Król. Polsk. (1888 i dawn.) | 9·8 | 8·07 | 8·07 | 9·11 |

Widzimy zatem, że Królestwo Polskie i Galicya stoją na szarym końcu państw Europejskich, mając wydajność zboża o połowę niższą od wydajności krajów Zachodnio-Europejskich. Bloch w swojem dziele „Kredyt melioracyjny" zadaje sobie pytanie, czy gleba lub klimat nasz nie pozwala na podniesienie plonów, lecz przy porównaniu naszych urodzajów z urodzajami kraju Nadbałtyckiego, który ma gorsze warunki od naszych, przychodzi do przekonania, że tak nie jest, że tylko nizkość kultury powoduje nasze pozostanie w tyle. Oto ilość ziarn przeciętna (według Blocha):

| Zboże | Król. Polskie | Kraj Nadbalt. |
|---|---|---|
| Pszenica ozima | 5·6 | 6·7 |
| „ jara | 4·6 | 5·1 |
| Żyto | 4·2 | 5·8 |
| Jęczmień | 4·9 | 4·9 |
| Owies | 4·2 | 4·8 |

Urodzaje na ziemiach włościańskich są jeszcze niższe, niż na gruntach dworskich: pszenica daje plony niższe w porównaniu z dworskiemi o 16%, żyto ozime o 14%, jare o 6%, ziemniaki o 8%.

Gdybyśmy nawet podnieśli plenność o 1 ziarno i zyskali na tem rocznie (licząc Królestwo P. i Galicyę) koło 100 mil. koron, jeszczeby wydajność naszych pól nie wzrosła do tej, jaką miały kraje zachodnio-Europejskie przed 100 laty, lecz rolnicy tamtejsi stale podnosili intensywność gospodarstw, poprawiając fizyczne własności gleby melioracyami, a chemiczne stosowaniem sztucznych nawozów. Naturalnie, nie spodziewajmy się, abyśmy nawet przy najlepszych chęciach i staraniach doszli do takich rezultatów, jakimi mogą się poszczycić Anglicy, gdyż dla osiągnięcia ich musielibyśmy mieć i glebę tamtejszą i klimat: poczynając już od Łaby na wschód ciągnie się przestrzeń z wysuszającymi wschodnimi wiatrami i wiosennymi przymrozkami, które często niweczą całą pracę rolnika. Lecz powinniśmy się starać dorównać ziemiom Polskim pod zaborem Pruskim; między tamtemi ziemiami, a naszemi jest różnica tylko w kulturze.

Taką samą różnicę, jaką widzieliśmy w plonach pól ziem Polskich pod zaborem Pruskim i pod innymi zaborami, widzimy i w plonach łąk. W Królestwie łąki przeciętnie przynoszą 22 cnt. siana na 1 ha, w Galicyi 24·4, pod zaborem Pruskim 32·8. Jakość siana przytem jest tam znacznie lepsza, a poza tem pamiętać należy o tem, że tam wszystkie łąki są wzięte pod uwagę, gdyż wszystkie są uprawiane i koszone (przeszło $1^1/_2$ mil. ha.), tymczasem w Królestwie Polskiem i Galicyi olbrzymie przestrzenie łąk są spasane, gdyż zbiór siana nie opłaciłby sprzętu. Takich łąk w Galicyi jest przeciętnie 150.000 ha. rocznie, t. j. 17·2% wszystkich łąk. Co do Królestwa Polskiego odpowiednich cyfr niema, lecz % niekoszonych łąk jest tam bynajmniej nie niższy od Galicyjskiego.

Prócz tego, że produkcyjność naszych pól i łąk stoi dużo niżej od wytwórczości innych krajów Europejskich, posiadamy procentowo najwięcej nieużytków. Według danych urzędowych, zajmują one w Król. Polskiem 602.490 ha, w Galicyi 46.118 ha. Ale właściwie należałoby tutaj doliczyć znaczną część pastwisk i przynajmniej $^1/_3$ część t. zw. „ogrodów“ włościańskich. Znam okolice, w których ogrodem nazywają każdą parcelkę, która kiedykolwiek posiadała ogrodzenie; bywają one stale odwiedzane przez nierogaciznę i ptactwo domowe, dzięki czemu nie przynoszą najmniejszego dochodu. Pastwiska zaś, wskutek nadmiaru bydła, koni, gęsi, owiec i świń, wypędzanych na nie z wiosną, są tylko miejscem spacerów i gonitw pastuszków, gdyż trawa tam znika bardzo szybko, a bydło chodzi głodne. Doliczając więc tylko trzecią część pastwisk i trzecią część włościańskich ogrodów, otrzymamy dla Królestwa przeszło 1 mil. ha, t. j. 8% całej przestrzeni, a dla Galicyi około 500.000 ha

Tymczasem przy odpowiednich melioracyach nieużytki te możnaby zamienić bądź to na orne pola lub łąki, bądź też na lasy, których mamy coraz mniej.

Do nieużytków w Królestwie są wliczone i wody, tymczasem ten, kto stykał się z racyonalnie urządzonemi gospodarstwami rybnemi, wie, ile dochodu może przynosić woda. A ileż to mamy jezior, rzeczek i stawów, które mogłyby się stać bogactwem kraju, zaopatrując w ryby nie tylko Królestwo, lecz i kraje, potrzebujące tego, tymczasem obecnie Królestwo płaci rocznie za wwożone ryby blizko 3 mil. rs. („Bilans handlowy“ Żukowskiego).

W Anglii przed 25 laty zawiązały się dwa stowarzyszenia, mające na celu studya nad życiem ryb i propagowanie rozszerzania wytwórczości w tym kierunku. Propagatorowie ci zapewniają, że 1 ha wody może wyżywić tylu ludzi, co 10 ha ziemi.

Jednem słowem, w którąkolwiek stronę się zwrócimy, jakąkolwiek gałęź gospodarstwa wiejskiego weźmiemy, na każdej ustępujemy wszystkim krajom cywilizowanym. Jakie są tego przyczyny? Zadaleko by nas zaprowadzić mogło roztrząsanie wszystkich, wskażę więc tylko na najważniejsze.

Główna, zasadnicza przyczyna — to ta, że wtedy, kiedy na Zachodzie swobnie pracowano i rozwijano się normalnie, myśmy byli zmuszeni do wytężania wszystkich sił dla obrony naszego bytu narodowego. Anglia, przodująca swoją wytwórczością na wszystkich prawie polach działalności ludzkiej, dlatego mogła stanąć tak wysoko, że już od kilkuset lat nie była zmuszoną do prowadzenia wojen wewnątrz kraju. Dlatego też rozwijała się ona najnormalniej i dotąd instytucye jej mogą w bardzo wielu wypadkach służyć, jako przykład innym państwom. Prócz wyżej wskazanej przyczyny naszego pozostania w tyle poza Europą należy wskazać drugą: wciągnięcie wcześniejsze państw Zachodnio-Eurojskich w wir handlu międzynarodowego. Wciąganie to zależy, naturalnie, od środków komunikacyi.

O szybkości rozwoju sieci kolei żelaznzch może świadczyć następująca tablica; podająca długość linii w mil. ang. (1609 m)

| | 1850 | 1860 | 1870 | 1880 | 1890 | 1895 | 1904 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Europa | 14 551 | 33 354 | 64 667 | 105 429 | 141 552 | 155 284 | 189 811 |
| Ameryka | 9 604 | 33 547 | 58 848 | 109 521 | 212 724 | 229 722 | 280 033 |
| Azya | — | 844 | 5 118 | 9 948 | 22 023 | 26 890 | 47 983 |
| Australia | — | 350 | 1 042 | 4 889 | 13 332 | 13 888 | 16 812 |
| Afryka | — | 276 | 956 | 2 094 | 6 522 | 8 160 | 16 205 |
| | 24 115 | 67 393 | 130 631 | 232 691 | 305 143 | 433 953 | 550 844 |

Podobnież szybki rozwój widzimy i na żegludze.

| | | tonn wogóle | tonn parowych |
|---|---|---|---|
| 1872 | (38 krajów) | 137 226 600 | 52 908 900 |
| 1876 | (45 „ ) | 189 785 300 | 100 754 700 |
| 1889 | (41 „ ) | 360 970 800 | 287 965 100 |
| 1892 | (41 „ ) | 382 480 600 | 313 393 100 |

A pod tym względem ustępujemy bardzo znacznie państwom Zachodnio-Europejskim: gdy w Niemczech n. p. na 100 km. kwadratowych obszaru wypadło przeciętnie 10·3 km. długości kolei żelaznych, w Austryi wypada zaledwie 5·8 km., w ziemiach polskich zaboru pruskiego 7·6 km., w Galicyi 3·6 km. a w Królestwie Polskiem 2·28 km. a jednak koleje żelazne służą prawie wyłącznie, jako środki komunikacyi na dalsze przestrzenie, gdyż drogi wodne odgrywają dotąd bardzo pośrednią rolę. Dróg bitych ziemie Polskie zaboru pruskiego posiadają na każde 100 km. kwadratowych, 12·7 km. długości, Galicya 10·5 km., Królestwo Polskie 5·6 km.

O wpływie wciągnięcia gospodarstw wiejskich w wir handlu wszechświatowego wspomnę tylko w krótkości. Oto za czasów feodalnych prowadzono gospodarstwo trójpolowe, wytwarzając głównie na własną potrzebę. Dzięki temu produkowano wszędzie mniej więcej jedno i to samo bez względu na właściwości gleby. Teraz zjawiła się produkcya dla rynków, a więc chcąc spieniężać płody wyprodukowane jaknajlepiej, musiano się starać o podniesienie jakości ich, zjawiło się współzawodnictwo; każdy rolnik był zmuszony do wytwarzania tych płodów, których mógł dostarczać w najlepszym gatunku i najtaniej — zjawia się specyalizacya gospodarstw: jedne wytwarzają głównie zboże, inne oddają się hodowli bydła, jeszcze inne owocarstwu i t. d.

Im dawniej jakiś kraj został wytwórcą dla rynku wszechświatowego, tem specyalizacya ta dalej została posuniętą. „W Anglii istnieje specyalizacya w zakresie użytkowania z jednego rodzaju zwierząt: w gospodarstwie mlecznem n. p. rozróżnia się wytwarzanie mleka na sprzedaz w stanie świeżym, wytwarzanie mleka do wyrobu masła, oraz wytwarzanie mleka do wyrobu sera. Do każdego poszczególnego celu używa się innych ras bydła i odmiennych sposobów hodowli“ (Backhaus: die Arbeitsteilung in der Landwirtschaft). U nas o takiej specyalizacyi jeszcze mowy niema, hodowla wogóle stoi nisko, to też wydajność roczna krowy u nas stoi dużo niżej od wydajności innych krajów. W Galicyi przeciętnie krowa daje rocznie 650 litrów, w Austryi 1200. w Stan. Zjednocz. 1320, we Francyi 1600, w Niemczech 2000, w Jutlandyi 2750, w Holandyi 3600, w Anglii 3700—4900 litrów, t. j. $7^1/_2$ razy więcej niż w Galicyi. Widzimy stąd do jakiego wydoskonalenia ras bydła doprowadziła specyalizacya gospodarstw. Taki sam postęp widzimy w narzędziach, nasionach i... w samych ludziach-robotnikach.

Produkcya dla rynku zniewala do wymagań od maszyny rolniczej nietylko oszczędności siły roboczej (a właściwie płacy roboczej), lecz i pośpiechu, gdyż od niego zależy nieraz bardzo znaczny zysk, tak n. p. Perels przytacza przykłady, że znaczny koszt młocarni parowej został pokryty przez jedną

jedyną pomyślną sprzedaż towaru, szybciej dostarczonego na rynek. W Niemczech w r. 1871 było pługów parowych 24, w 10 lat potem 836. a w r. 1895 — 1696. W Prusach w r. 1879 wprzęgnięto do pracy w rolnictwie 24.310 koni parowych. w r. 1897 było ich 132.805, czyli w ciągu 18 lat wzrost o 546%. Jeszcze więcej niż od pary spodziewają się ekonomiści od elektryczności, zastosowanej do gospodarstwa wiejskiego. Mack n. p. obliczył, iż przy 60 — 190 centralach elektrycznych, których koszt wypadłby koło 400 mil. marek, oszczędzanoby rocznie w Niemczech 742 miliony na zmniejszaniu sprzężaju.

(Dokończenie nastąpi).

## Związek gorzelni rolniczych.

Prof. Tadeusz Chrząszcz ogłasza w „Czasie“ następujący artykuł.

Żyjemy w czasach wielkich związków i wielkich trustów. Myśl assocyacyi przenika coraz głębiej, coraz szersze kręgi zakreśla i zamyka swoim pierścieniem coraz to nowe dziedziny pracy i wytwórczości ludzkiej. Wprawdzie pod tym względem, w stosunku do zagranicy. słaby nasz dorobek i niewiele mamy jeszcze do notowania, jednak widzi się już znaczny postęp; stowarzyszanie się w imię przemysłu i handlu znajduje i u nas coraz większe zrozumienie.

Jednem z największych dzieł w tym kierunku, to utworzenie Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych.

Producenci spirytusu, dotychczas niestowarzyszeni, byli zdani na pośrednictwo w handlu i wszelką spekulacyę giełdy, która też dyktowała zupełnie samowolne ceny, przynosząc ogromne szkody producentom. Cena 1 hl. spirytusu wahała się średnio między 22—40 koron.

Na tę ujemną stronę niezorganizowanego handlu pierwszą uwagę zwrócili Niemcy, w następstwie czego wyłonił się potężny związek niemieckich producentów. Wpływ jego na przemysł spirytusu niemieckiego był istotnie bardzo korzystny i daleko idący. Nietylko bowiem ustalił ceny i usunął nieuczciwe pośrednictwo, lecz, stojąc na wysokości zadania, stale dąży do zwrócenia produkcyi spirytusowej dla celów przemysłowych, dla których ceny spirytusu znacznie obniżono.

Te widoczne korzyści zwróciły uwagę i naszych producentów a ludzie o szerszych horyzontach. zdający sobie jasno sprawę z powyższego faktu, poczęli się żywo krzątać około ujęcia i naszego przemysłu spirytusowego w pewne ramy Związku. Dążenia te przyjmują pewne konkretne kształty już w roku 1904, gdy dnia 2 lutego na ankiecie dla spraw gorzelniczych we Lwowie, na wniosek prof. Steingrabera wybrano komisyę, której zadaniem było rozważenie i przygotowanie projektów do utworzenia Związku.

Sprawa pozornie tak prosta i jasna, jak stworzenie związku producentów spirytusu na podstawach podobnych, jak istniejącego już w Niemczech, wymagała wiele energii i wysiłku, zanim dzięki wytrwałej i niczem niezrażającej się działalności kilku jasno patrzących osób, została doprowadzona do utworzenia Związku, instytucyi tak poważnej, że pierwszy rok swej działalności zamyka obrotem 22 milionów koron.

Cyfra sama świadczy o powadze Związku, słusznem więc będzie, jeżeli zapoznamy się choć pokrótce z jego działalnością.

Związek przedsiębiorców gorzelni rolniczych we Lwowie jest instytucyą podobną do istniejącej od szeregu lat w Niemczech. Jej działalność i świetne wyniki były dla naszych inicyatorów zachętą i wskazówką, jaką drogą należy prowadzić przemysł gorzelniczy.

Czas szedł jednak ponad próby i usiłowania; niestety, wszelkie projekta rozbijały się początkowo o ten znany u nas brak solidarności i potrzeby zrzeszania się. Nie pomogły ani bezprzykładnie niskie ceny, jakie dyktowała spekulacya wiedeńskiej giełdy, ani ta armia pośredników, z których każdy zarabiał i dorabiał się kosztem producenta znacznego majątku, — gdyż pośrednictwo i spekulacya w handlu spirytusem należały do najpopłatniejszych.

Parę niepomośnych spółek rolniczych, prowadzonych nieumiejętnie i niedołężnie, wpłynęło. że zdezorganizowanie handlu spirytusem natrafiało przez długi czas na trudności nie do pokonania.

Wreszcie 1 maja 1906 ukonstytuował się Związek producentów gorzelniczych. prowadzony obecnie przez dyrektorów Dra Agopsowicza i Wohmana, z Radą nadzorczą, na czele której pozostaje St. hr. Mycielski jako prezes i Władysław Żeleński jako zastępca.

Jakie straty ponosił dotychczas właściciel gorzelni przez brak organizacyi handlu spirytusem i jak bardzo ważnym jest nasz Związek, możemy nabrać przekonania na podstawie wyniku jego działania, które jest przedstawione w osobnem sprawozdaniu i tak:

W kampanii ubiegłej spirytus był sprzedawany z pierwszej ręki dla nieczłonków, po cenie 29, najwyżej 37·5 k. za 1 hl. Tymczasem Związek w tym samym czasie sprzedaje po cenie 40·3 do 43 k., zależnie od miejscowości danej gorzelni. Przez to przyniósł czystego dochodu przeszło milion koron. Znając położenie handlowe, Związek nie dopuścił do rzucenia na targ wielkiej ilości spirytusu, wpłynął na spokojną zwyżkową tendencyę i sprzedał dalsze partye spirytusu po 50 k., tak, że dochód członków podniósł o prawie 3 miliony koron. Dysponując wielkiemi ilościami spirytusu, mógł Związek wprowadzać na targ takie ilości, jak tego wymagało zapotrzebowanie, przez co doszło się do niebywale wysokiej ceny, jak obecnie. 62·60 k. (Wiedeń); nadto nie dopuścił do wahań w cenie, które konstatowaliśmy stale każdego roku — a co właśnie dawało te wielkie korzyści giełdzie i pośrednikom.

Oprócz powyższego Związek swoimi wpływami spowodował utworzenie się drugiego Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych z siedzibą w Prądze, który obejmuje Czechy, Morawy, Śląsk.

Oto najważniejsze szczegóły jednorocznej rzetelnej i inteligentnej pracy Związku.

Zdawałoby się, że powyższa sprawa jest tem samem zupełnie pomyślnie rozwiązana. Niestety, tak nie jest. — Nawet te przytoczone dowody, te liczne cyfry, tak jaskrawo stwierdzające korzyści istnienia Związku, nie zdołały przemówić do wszystkich przedsiębiorców, nie zdołały zachęcić do wspólnej akcyi i zrzeszania się w imię obrony własnych interesów.

Galicya produkuje rocznie przeszło 600.000 hl., licząc łącznie i spirytus nieskontyngentowany. — Z chwilą powstania Związku, przystąpiono do niego z produkcyą obejmującą zaledwie 70.000 hl. spirytusu. Wnet jednak, w miarę działania Związku, ilość zwolenników wzrosła i dochodzi, jak obecnie do 270.000 hl. spirytusu związanego. Ten bardzo znaczny przyrost świadczy z jednej strony o zaufaniu, jakiego z czasem nabrano do tej dzielnej i pożytecznej instytucyi, z drugiej strony o rozumniejszem traktowaniu własnych interesów.

Jeżeli uwzględni się produkcyę Galicyi i ilość spirytusu, należącego już do Związku, to widzimy, że stosunkowo jeszcze znaczna ilość spirytusu jest niezwiązana. Doliczając do 270.000 hl. cyfrę 100.000, jako ten spirytus, który w formie surowej znajduje zużycie lokalne, to pozostaje na wolnym targu jeszcze przeszło 200.000 hl. spirytusu niezwiązanego.

A właśnie ci oponenci Związku, te 200.000 hl. niezwiązanego spirytusu, rzucone na targ, to najgorszy konkurent, poważny szkodnik swojej i cudzej własności.

Pomijam, że niezwiązani, nie ponosząc trudów i kosztów utrzymania Związku. korzystają z wysokich cen spirytusu, spowodowanych umiejętnem prowadzeniem handlu przez Związek, — lecz równocześnie, jak wykazują terminalki handlowe, sprzedają oni swój spirytus niżej cen Związku, przez co wywołują nienormalne stosunki i jakby rozmyślnie obniżają z takim wielkim trudem podniesione ceny spirytusu. — Jak długo ceny spirytusu wysokie i popyt na towar wielki, ta lekkomyślność niezwiązanych, — ta nierozważna i niepotrzebna konkurencya, nie może przynieść poważniejszej szkody. Niechaj jednak konjunktura handlowa się zmieni, niechaj nastąpi spadek cen, wynikły z wielkiej podaży spirytusu, to działalność malkontentów stanie się groźna, gdyż w tych warunkach Związek nie będzie w stanie długo utrzymać równo-

wagi podaży i w końcu zostanie zmuszony i swoje zapasy spieniężać po niskiej cenie.

Imponujące są cyfry, jakiemi Związek zamknął pierwszy rok operacyjny, lecz o ile korzystniej przedstawiałyby się rachunki, gdyby cała produkcya Galicyi była związaną, gdyby wszystek spirytus był oddany Związkowi, choćby tylko na zasadzie komisowej. Przypatrzmy się jak pod tym względem inne zrozumienie panuje w krajach ościennych.

Pomijam Niemcy, te wiecznie w tym kierunku jako przykład cytowane, ale weźmy choćby Czechy:

Z inicyatywy naszego Związku powstał, jak to pisaliśmy wyżej Związek czeski.

Na 400.000 hl. produkcyi spirytusu już na pierwszem posiedzeniu zgłoszono do Związku 120.000 hl.; w miesiąc później cyfra ta wzrasta do hl. 160.000, a dzisiaj obejmuje już prawie połowę całej produkcyi, co u nas nie nastąpiło nawet po półtorarocznej wprost świetnej działalności naszego Związku.

A oto i Królestwo nie zasypia swoich interesów, lecz żywo się krząta około utworzenia jednolitego Związku producentów spirytusu. Gubernia lubelska i siedlecka są już w całości związane; inne gubernie organizują się i mają utworzyć Związek gubernii Królestwa dla strzeżenia interesów i przeciwdziałania organizującym się producentów spirytusu w Rosyi.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obecna konjunktura handlowa spirytusu jest bardzo korzystna. że dzisiaj każdy z łatwością może dobrze sprzedać swój spirytus, lecz właśnie dlatego, że obecne stosunki są korzystne, należy je wykorzystać do zupełnego zorganizowania się, gdyż wnet mogą wrócić lata niskich cen, a wówczas z naszej pracy, z naszego wysiłku główne korzyści będą zabierali spekulanci handlowi i jak zwykle wroga nam zagranica.

Usunąć pośrednictwo sprzedaży, zabezpieczyć się przed spekulacyą giełdy, rozwinąć zużycie spirytusu dla celów technicznych, oto pierwszorzędne zadanie, które z łatwością będzie można przeprowadzić, jeżeli cała produkcya spirytusu galicyjskiego będzie ujętą przez Związek, co powinno być życzeniem wszystkich odnośnych interesantów.

Zwiększyć zużycie spirytusu dla celów technicznych, to również pierwszorzędne zadanie Związku. Jak wiele można w tym kierunku zdziałać — to przykładem Niemcy. i tak:

W roku 1890 zużytkowano spirytusu dla celów technicznych w formie ciepła, siły i światła 245.000 hl., w 1900 r. 645.000 hl., a w 1906 r. 1,325.000 hl.

W roku 1900 sprzedano najprostszych lampek spirytusowych 28.300 sztuk, a w 1903 r. sprzedano tychże lampek 73.000 sztuk.

W 1900 roku sprzedano 2.100 żelazek do prasowania, w 1903 r. już 24.000.

Tych kilka cyfr wskazuje, jak wiele można w tym kierunku zrobić przez umiejętną organizacyę.

Związek nasz zdaje sobie jasno sprawę z tego zadania, gdyż oto na propozycyę prof. Steingrabera uchwala 1 200 koron na zakupno rozmaitych aparatów i przyrządów, zużywających spirytus w formie ciepła, światła i siły. — Wszystkie te przyrządy i aparaty są obecnie pomieszczone na wystawie techniczno-budowlanej w Krakowie, gdzie odbywają się demonstracye, celem zapoznania jak najszerszej publiczności z ich wartością i użyciem. Wystawy tych przyrządów mają być następnie urządzone we wszystkich większych miastach Galicyi, by tem samem wpłynąć na większe, a racyonalne zużycie spirytusu dla celów technicznych.

Z powyższego można nabrać przekonania, że ten jeden z największych przemysłów kraju kroczy obecnie po drodze pewnej i jasno wytkniętej, czego niezaprzeczoną zasługą jest działalność Związku przedsiębiorców gorzelni rolniczych. Oby ją chcieli zobaczyć i zrozumieć owi oporni, względnie ostrożni producenci, którzy dotychczas do Związku nie przystąpili.

*Tadeusz Chrząszcz.*

profesor Akademii rolniczej w Dublanach.

## Wzorowa chlewnia.

Chcąc zaprowadzić rentowną hodowlę świń, trzeba im przedewszystkiem zapewnić odpowiednie pomieszczenie, gdyż tylko w tym wypadku można liczyć na pewne zyski. Pomieszczenie nieodpowiednie i wadliwe, na którymkolwiek punkcie, pociąga za sobą zawsze mniej czy więcej częste wypadki a w następstwie straty.

Z reguły chlewnie urządzone są wadliwie, są za niskie a przytem wentylacya pozostawia również wiele do życzenia. Posadzka z ziemi zazwyczaj jest w nich tylko z grubsza ubita, tak, że trudno utrzymać należytą czystość. Tymczasem świnie, aby mogły się należycie chować, potrzebują czystego powietrza, ziemi zdrowej, nie wilgotnej i nie zimnej, wogóle stajni obszernych i dobrze przewietrzanych, w zimie ciepłych, w lecie dobrze przewiewnych, a zawsze suchych. W końcu znaną jest rzeczą, że świnie, wbrew uprzedzeniom dość rozpowszechnionym, potrzebują również wielkiej czystości. Zapewne chętnie tarzają się w błocie i kałużach, ale robią to tylko w tym wypadku, jeśli nie mają innego sposobu ochłodzenia się, którego ze względu na gruby pokład tłuszczu pod skórą bardzo potrzebują Ale dajmy im świeżej czystej wody poddostatkiem, a z pewnością pójdą chętnie do niej, chętniej niż do brudnych kałuż. Dlatego też w pobliżu chlewni winien być zawsze stawek, 15—20 centimetrów głęboki, w którym mogłyby się świnie w lecie kąpać.

Z tego też założenia wychodząc, urządziła Instytucya „Kropli mleka“ w Angers chlewnię, która może rzeczywiście służyć za wzór na punkcie urządzenia rozsądnego i celowego. Ziemia w tej chlewni ubita jest dość silnie, w każdym razie tak mocno, iż świnie ryć jej nie mogą. Obok tego jest ona lekko pochyloną, tak, że wszelkie nieczystości spływają z łatwością do specyalnie zrobionej rynienki, a tą drogą dalej na zewnątrz, do gnojówki. Dzięki temu urządzeniu wystarczy zwykła miotła i nieco wody, aby w razie potrzeby całą stajnię szybko i dokładnie oczyścić.

W końcu każda świnia potrzebuje dość miejsca, aby mogła się swobodnie poruszać. Obliczono, że maciora potrzebuje dla siebie i dla prosiąt przegrody o wymiarach 1·75—2 mtr × 1·80—2·10 mtr., czyli około 4 mtr. kwadratowych. Wskazanem jest również wstawić w przegrodzie baryerę żelazną w wysokości 30 ctm. od ziemi i o jakie 30 ctm. od ścian przegrody oddaloną, aby w ten sposób zapobiedz duszeniu prosiąt przez przygniatanie je do ściany, co zdarza się dość często. Dla wieprzy na utuczenie przeznaczonych wystarczy przegroda nieco mniejsza, około 3·6 mtr. kwadratow. powierzchni, gdyż im mniej mają ruchu w swej przegrodzie, tem lepiej. Tuczne wieprze winno się zawsze rozmieszczać po 2. sztuki razem, gdyż wtedy jedzą chętniej i więcej.

Wszystkie te przegrody winny mieć wyjście na jakieś małe podwórze czy ogród, gdzieby wieprze mogły swobodnie chodzić. Nad wyjściem z każdej przegródki umocowane są bardzo dowcipnie obmyślone drzwiczki, kołyszące się na zawiasach w samym środku, które po przejściu zwierzęcia, siłą własnego ciężaru zamykają wyjście prawie automatycznie. W lecie wystarczy jakiś kołek czy haczyk, aby drzwiczki te ustalić w położeniu poziomem i w ten sposób wyjście jest stale otwarte. Przy tym systemie świnie przyzwyczajają się szybko do wychodzenia na pole i nie zanieczyszczają ekskrementami stajni. Do tego, jak wspomieliśmy należy jeszcze w lecie stawek, zawsze pełny wody.

Wszystkie przegrody wewnątrz chlewni przytykają do środkowego korytarza, szerokości najmniej 1. metra; oddzielone zaś od siebie ściankami z cegły, wysokości również około 1 metra. Od strony korytarza w każdej przegrodzie znajdują się drzwiczki, oraz koryto, to ostatnie urządzone w ten sposób, iż można w nie wsypywać strawę, nie wchodząc wcale do środka przegrody. Mianowicie koryto to jest umieszczone tuż przy samej podłodze, i to w ten sposób, iż jedną połową wchodzi na kurytarz środkowy, druga zaś znajduje się już wewnątrz przegrody. Nad korytem zrobione jest w ścianie odpowiednie wycięcie, rodzaj okna, w którem znowu wisi luźno

drewniana przykrywa, przymocowana jedynie u góry na zawiasach. Otóż przechylając, względnie ustalając tę przykrywę na jednej lub drugiej stronie koryta, możemy w ten sposób dowolnie wsypać w nie paszę, gdy przykrywa ustalona jest na wewnętrznym brzegu koryta, lub też otwierać je dla świń odchylając pokrywę na zewnątrz.

Budynek wysoki 2·60—3 mtr. jest zupełnie wystarczający; naturalnie musi być on szczelnie przykryty, a przy otworach urządzonych w sposób wyżej opisany, nie będzie on ani za gorący w lecie, ani za zimny w zimie.

Wreszcie nie można zapominać o tem, aby chlewnia była zupełnie sucha; wilgoć szkodzi przedewszystkiem prosiętom, wywołując u nich przewlekłe choroby i tamując ich normalny rozwój.

Tylko przy przestrzeganiu hygieny, trzymając zwierzęta czysto, zmieniając im często podściółkę, można zapewnić im normalny rozwój a sobie możliwie największy dochód.

*(Journal d'Agriculture practique).*

## Sprawy bieżące.

**Wychodźtwo do Brazylii.** Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie wysłało p. Włodka dla zbadania na miejscu stosunków w Brazylii. Chodzi o zbadanie, czy wychodźcy nasi mogą liczyć na powodzenie w razie osiedlenia się w Brazylii. P. Włodek ma zebrać odpowiedzi na następujące pytania:

1). Czy jest w Rio de Janeiro dom emigracyjny, sortujący; 2). gdzie zamierzona jest kolonizacya, czy w Paranie, względnie gdzie leżą tereny przeznaczone na kolonizacyę; 3). czy tereny te mają i jakie komunikacye i w jakiej odległości położone są od rzeki Iguassu; 4). jakie są prawa uchwalane przez parlamenty i kongres; 5) umowy z towarzystwami przewozowemi; 6). jakie są warunki kolonizacyi i w jakiej mierze są wypełniane (szczególnie ważne); 7). jaki jest stan prowincyonalnych domów emigracyjnych. (Lit. „Polacy w Brazylii" Hempla, ks Chełmicki „z Brazylii" Łaśniewski artyk. „Głos" Nr. 189 Cx. 1892. „Kaerger Ansiedlungs Verhältnisse in Brasilien"; 8). jaki jest obecny stan Polonii dawniejszych, co eksportują (szczegółowe rozwinięcie); 9) czy tereny są leśne, czy stepowe; 10). jakie są warunki handlu, czy jest możność należytego zorganizowania; 11). w jakich krajach prowadzona jest akcya wychodźcza; 12). jakie są stosunki kolonistów polskich do innych narodowości, w szczególności do niemców; 13). czy są Żydzi, jaki jest ich prywatny rodzaj zajęcia; 14). duchowieństwo, skąd się rekrutuje, jaki wpływ (ks. Wysocki z Tomaszowa); 15). w jakiej mierze udział Polaków w rewolucyi brazylijskiej, wpłynął na opinię o Polakach miejscowej ludności; 16). stosunki szkolne, dążenie do wynarodowienia? 17). udział i rola inteligencyi; 18). przygotowanie terenów, przeznaczonych do kolonizacyi (geom. Zaporski w Kurytybie); 19). Stosunki, w jakich znajduje się rodzina wychodźcy; 20) gdzie są najważniejsze punkty rozdzielenia; 21). czy kolonizacyę prowadzi Rząd centralny, czy rządy stanowe? *a*) rozmiary kolonii, *b*) subsydya w gotowiźnie i naturze, *c*) dom, inwentarz, prowianty, *d*) zarobki w początkowym okresie, *e*) podatki, *f*) warunki spłaty, *g*) tytuły własności, *h*) konfiguracya kolonii; 22). warunki, charakter produkcyi; 23). czy istnieje spekulacya prywatna, gruntami przez trusta amerykańskie; 24). najwłaściwsza pora przyjazdu; 25). wrogowie rolnika i rolnictwa.

Do kosztów wyjazdu p. Włodka przyczyniło się także Towarzystwo rolnicze krakowskie.

## Rozmaitości.

**Zwalczanie chorób ziemniaków.** W Nr. 89. „Deutsche Landwirtschaftliche Presse" znajdujemy artykuł, poruszający kilka kwestyi, tyczących się przechowywania i uprawy ziemniaków, w krótkości podajemy streszczenie tych słusznych uwag. Ziemniaki stanowią jeden z głównych środków pożywienia dla najszerszych warstw ludności, każdy najdrobniejszy posiadacz, który już nie uprawia zboża, napewne ma zagon ziemniaków; tymczasem plony ziemniaków od dłuższego czasu są niepewne wskutek licznych chorób ziemniaczanych, które w znacznym stopniu mogą obniżyć wysokość plonów.

Jednym z pierwszych błędów w postępowaniu z ziemniakami jest zsypywanie na wysokie kopy świeżo wykopanych ziemniaków, wtedy następuje silne zagrzanie się ziemniaków, mogące wywołać w nich znaczne obniżenie siły kiełkowania; ten brak odleżenia u ziemniaków szczególnie się mści w latach, w których ziemniaki skłonne są do gnicia.

Drugim ważnym błędem jest przeciwne naturze przechowywanie ziemniaków w piwnicach, lub nawet dołach, co ma szczególnie miejsce u drobnych właścicieli; ziemniaki są wówczas zsypane na wysokie kopy, następuje zbyt silne zagrzanie się kartofli, zwiększane przez szczelne zatykanie podczas mrozów okien i otworów zapomocą nawozu. W ten sposób przechowywane ziemniaki tracą znacznie na sile życiowej i zdolności do kiełkowania. Najnaturalniejszym i najzdrowszym sposobem przechowywania ziemniaków jest kopcowanie: ziemniaki, przechowywane w kopcacah, dają stale wysokie plony i zdrowe kłęby; te same ziemniaki, jeżeli choć przez jedną zimę były przechowywane w piwnicy, dają coraz to niższe plony i są mniej odporne na choroby. Te zalety przechowywania ziemniaków w kopcach niejednokrotnie były stwierdzone przez praktyków; oczywiście kopce powinny być należycie przykryte słomą i ziemią, powinny posiadać u szczytu kanał, którym możnaby było regulować dopływ świeżego powietrza, a we wzorowych gospodarstwach, powinny być wstawione do kopców termometry, żeby można było w każdej chwili przekonać się, czy temperatura w kopcu nie podniosła się za wysoko, lub też nie obniżyła się zbytnio. W większej części ziemniaków, przechowywanych w piwnicach, znajdujemy na wiosnę bardzo długie kiełki, które wiążą ziemniaki w kopy, z których trzeba je rozdzierać; i takich ziemniaków używają do siewu; postępując w ten sposób stwarzamy warunki, w których plony ziemniaków muszą zmniejszać się, jak i ich odporność na choroby. Chcąc więc mieć dobre ziemniaki do wysiewu, należy je od jesieni przechowywać w kopcach, jeżeli zaś już w piwnicy, to nie w wysokich kopach i w możliwie przewiewnem miejscu.

Jeszcze o jednem należy pamiętać: chcąc zaoszczędzić na wysiewie, sadzi się często krajane ziemniaki, można tak postępować, ale należy ziemniaki po pokrajaniu zostawić w cienkiej warstwie, żeby przekroje miały możność zasklepić się, skorkowacieć; w przeciwnym bowiem razie, sadząc świeżo pokrajane ziemniaki, narażamy je na niebezpieczeństwo zaatakowania przez bakterye gnilne. *W. St.*

**Dwadzieścia przykazań odnośnie do wapnowania.** Dr. Hoffman[1]) ujął wskazówki odnośnie do technicznego wykonania wapnowania i marglowania w formie przykazań; w jego pracy każde z przykazań jest uzasadnione.

1) Oddaj ziemię (glebę i podglebie) do zbadania na stacyi doświadczalnej na zawartość wapna. 2) Określ przy pomocy kilkoletnich doświadczeń stopień zapotrzebowania twojej gleby na nawiezienie wapnem. 3) Dowiedz się dokładnie, gdzie najbliżej można nabyć wapna; przekonaj się, czy twoje pola i łąki nie posiadają pokładów marglu. 4) Kupuj wapno palone według zawartości w niem tlenku wapniowego ($CaO$): przy użyciu wapieni dolomitycznych należy uwzględnić i zawartość magnezyi ($MgO$). Margiel i mielony wapień kupuje się według zawartości węglanu wapniowego ($CaCO_3$). 5) Cena materyału określa się ceną 1 kg. $CaO$ ewent. $CaCO_3$ na miejscu użycia. 6) Unikaj wapna palonego, które zawiera większe ilości kwasu krzemowego, tlenku żelazowego i glinowego. 7) Nie wapnuj gleby słabej i posiadającej wodę zaskórną. 8) Stosuj wapno w możliwie miałkim i suchym stanie. Wobec tego palone, a nie zmielone wapno powinno być do-

[1]) Flugschrift Nr. 3 der Deutschen Landw.-Gesellschaft.

prowadzone przez polanie wodą do rozpadnięcia się, to znaczy, należy je zgasić. 9) Jeżeli wapno nie jest gaszone przez zanurzanie w koszach z wierzbiny w beczkach z wodą, ani w małych kopkach na polu, a w dużych kopcach, to nie wystarczy do tego ani wilgoć powietrza, ani gleby. 10) Przyoranie, mażącego się, brejowatego wapna może prędzej zaszkodzić niż pomódz. 11) Miejscowe margle (wapno łąkowe, margiel gliniasty), wapno znajdujące się w odpadkach przy fabrykacyi gazu, sody etc., wapno w szlamie i t. d. należy przed użyciem poddać zwietrzeniu przez wystawienie na działanie mrozu. 12) Rozsiewaj wapno i margiel w wolnym czasie jesienią, a także i latem podczas suchej i możliwie cichej pogody; jeżeli materyał wolny jest od kamieni użyj do tego siewnika do nawozów, w przeciwnym razie rozrzucaj przy pomocy szufli za wozem, uwzględniając kierunek wiatru. 13) Pamiętaj o możliwie dokładnem i szybkiem wymieszaniu nawozu wapniowego z glebą przy pomocy odpowiedniej uprawy mechanicznej. 14) Wapnowanie należy wykonać na dłuższy czas przed nawiezieniem nawozem stajennym. Unikaj rozsiewania wapna jednocześnie z amoniakiem, superfosfatem amoniakalnym lub mąką kostną. 15) Na lekkich, czynnych, ubogich w wapno glebach bądź ostrożny ze stosowaniem wapna palonego, stosuj lepiej margiel, wapień zwykły lub dolomityczny. 16) Na zwięzłych, gliniastych glebach należy stosować palone, mielone wapno, a na lepszych glinach mielone lub gaszone wapno. 17) Na łąkach i pastwiskach rozsiewaj margiel, lub wapno w postaci kompostu; jeżeli znajduje się dużo mchu i złych traw, a gleba jest kwaśna, to można dać wapno palone i zabronować je. 18) Lepiej nawozić wapnem częściej mniejszemi dawkami, niż rzadziej większemi. 19) Najbardziej wdzięczne są za wapnowanie groszkowe, tytoń, rzepak, drzewa owocowe i leśne. 20) Gips musi być stosowany w stanie surowym, niepalony, ale zmielony. *W. St.*

**Normy stosowane przy popieraniu hodowli zwierząt** przez Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego zostały obecnie zebrane w całość i ogłoszone drukiem w osobnej broszurce, obejmującej 52 stronic. Podane są tutaj wszelkie warunki, pod jakimi otrzymywać mogą hodowcy od Komitetu obory zarodowe, buhaje subwencyjne, chlewnie większe i mniejsze i t. d. Podział materyału jest następujący: I. Bydło rogate. 1) Zakładanie subwencyjnych obór zarodowych. 2) Warunki pod jakimi mogą być obory prywatne uznane za obory zarodowe przez Komitet. 3) Warunki tworzenia subwencyjnych stacyi buhajów (obory pół krwi). 4) Zakładanie subwencyjnych zarodowych obór gminnych (włościańskich) — projekt przedłożony c. k. Ministerstwu rolnictwa i Wydziałowi Krajowemu. 5) Warunki udzielania jałówek do dalszej hodowli w Związkach hodowlanych. 6) Instrukcya obowiązująca Towarzystwa rolnicze okręgowe przy zużyciu subwencyi hodowlanych (buhaje subwencyjne i subwencyonowane, oraz premiowania bydła). II. Konie. 1) Udzielanie subwencyjnych ogierów na stacye. 2) Subwencyonowanie licencyonowanych ogierów. III. Trzoda chlewna. 1) Warunki zakładania subwencyjnych chlewni zarodowych. 2) Warunki zakładania subwencyjnych stacyi knurów 3) Sposób tworzenia mniejszych chlewni zarodowych, chlewni gminnych, stacyi knurów i t. d. IV. Owce. 1. Warunki zakładania subwencyjnych owczarń zarodowych. 2. Warunki zakładania subwencyjnych stacyi baranów. V. Kozy. Warunki rozdawania do chowu kóz subwencyjnych. IV. Drób. Warunki zakładania kurników zarodowych.

# Korespondencya Redakcyi.

## Odpowiedź.

Odpowiedź na pytanie p. H. G. w Czernichowie.

Wybaczy WPan, że najpierw wyrażę moje zdziwienie, jak można Siebie tak niszczyć, by w teraźniejszych ciężkich dla rolnictwa czasach i to gospodarując niedaleko tak dużego miasta, jak Kraków, ścierpieć, by $^1/_4$ ornego pola leżało rocznie odłogiem; — bo przecież tak lekka ziemia, na której nawet biała koniczyna nie zawsze się udaje, chyba, że nie opłaci czarnego ugoru.

Dalej wydaje mi się nieprawdopodobnem, by przy odpowiedniem nawożeniu nie módz wyciągnąć z tej ziemi dwa bodaj średnie pokosy koniczyny, jeżeli nie czerwonej to szwedzkiej lub białej; — chyba, że podglebie albo nawet i sama gleba zawierają trujące składniki związków żelazistych, lub też nadmiar stałej wilgoci zakwaszającej glebę i niedopuszczającej do niej powietrza, a zabijające azotobiórcze bakterye. Jeżeli zaś tych dwóch ostatnich wad niema, a podglebie do 50 ctm. nie jest jednolitą skałą lub szczerym szutrem, to przez dodanie oprócz obornika, jeszcze tomasyny, kainitu i wapna, powinnoby się złemu zaradzić. Radziłbym przeto następujący płodozmian:

I. Ziemniaki na oborniku z dodaniem na morg 300 klgr. wysoko procentowej tomasyny;

II. Owies na miale wapiennym około 10 mtr. ctn. na morg, podsiany koniczynami czerwoną, szwedzką, białą i tymotką;

III. Koniczyna z tymotką dwa pokosy;

IV. Żyto na 400 klgr. kainitu i 20 kl. tomasyny. W I. polu rozsiać tomasynę na przeoranej płytko ścierni żytniej i dobrze wybronować.

Miał wapienny rozsiać pod owies zaraz po zbiorze ziemniaków, nie zważając czy ziemia mokra czy sucha. Jeżeli sucha rola to rozsiawszy wapno, przeorać zaraz płytko na 10 ctm., jeżeli zaś za mokra rola do orki, czego przy lekkiej glebie i pod zimę nie należy się zbytnio obawiać, to rozsiawszy wapno, czekać sposobności, by przed zimą koniecznie przeorać, lecz powtarzam nie głębiej jak 10 ctm.

Przy takiem nawożeniu koniczyny szwedzka i biała udadzą się co czwarty rok, lecz z koniczyną czerwoną tego się nie dokaże, należy przeto na jednej połowie II pola zasiać w owsie wszystkie trzy koniczyny z tymotką a na drugiej połowie tylko szwedzką i białą z tymotką; zaś za cztery lata na tym samym przeciwnie zasiać, tak że czerwona koniczyna przyszłaby po sobie co ósmy rok.

Na tak lekkiej glebie należy siać koniczyny z tymotką zaraz po zasianiu i zawłóczeniu owsa, a przykrywszy lekką drobnozębną broną zwalcować pole wzdłuż i wszerz bardzo ciężkim walcem, ma się rozumieć, o ile na to stan wilgoci gleby zezwoli.

Radzę również i zasiane żyto, tak silnie zawalcować, a na wiosnę po obeschnięciu roli również.

Pierwsze cztery lata proszę orać płytko; pod kłosowe 10 ctm., a pod ziemniaki 15 ctm. *A. Pomian.*

**Komunikat krajowego Biura pośrednictwa pracy:**
I. Zgłoszenia pracodawców (miejsca wolne): — **Bochnia:** 1 karbowy obznajomiony z narzędziami rolniczemi, od 1/I., 100 K., 200 krc. ordyn., mieszkanie, pole pod kartofle, $1^1/_2$ sąga drzewa 2 l. mleka; 1 polowy od 1/I., 80 K., 12 krc. ordyn., mieszkanie, $1^1/_2$ sąga drzewa, 2 l. mleka w lecie 1 l. w zimie; 12 fornali od 1. stycznia, kawalerowie 120 K. i utrzymanie, żonaci: 80 K., 10 krc. ordyn., mieszkanie, $^1/_4$ mrg. pola pod ziemniaki, w lecie 2 l. mleka, w zimie 1 l.; 12 dziewek do stajni i trzody, od 1. I., 120 K. i utrzymanie; 6 fornali, od 1. stycznia, 60 K., 10 krc. ordyn., mieszkanie, $1^1/_2$ sąga drzewa, 2 l mleka w lecie, 1 l. w zimie. — **Brody:** 12 parobków, kawalerowie 120 K. i utrzymanie, żonaci 80 K., 10 krc. ordyn., $^1/_4$ mrg. pola, mieszkanie, opał, 1 l. mleka zimą, 2 l. latem; 12 dziewcząt do bydła i trzody, 120 K. i wikt; 1 chłopak stajenny, 120 K. i wikt. — **Dąbrowa:** 1 polowy, obeznany z uprawą roli i maszyną konną do młocki, 100 K., 13 hl. zboża, 3 l. mleka w lecie, 2 l. w zimie, 1 sąg drzewa na opał 7 zagonów pod ziemniaki, utrzymanie 2 prosiąt. Żona ma doić krowy raz na dzień, za każdy nastepny dój 1 hl. żyta i po 1 zagonie pod ziemniaki; 3 fornali do 4 koni, kawalerowie, 100 K., wikt, 2 zagony pod ziemniaki, żonaci 70 K., 12 hl. zboża, 2 l. mleka w lecie, 1 l. w zimie, 1 sąg drzewa na opał, 6 zagonów pod ziemniaki, prawo trzymania 1 prosięcia. Żona ma doić krowy raz na dzień, za każden następny dój 1 hl. żyta i po 1 zagonie pod ziemniaki; 3 dziewki do stajni lub kuchni, 100 K., wikt i 1 zagon pod ziemniaki. — **Drohobycz:** 2 pastuchów na ordyn.; 10 parobków-fornali, żonatych i kawalerów; 10 dziewcząt folwarcznych; 1 gumienny, 100 K., 12 krc. ordyn., 5 zagonów. — **Kołomyja:** 14 parobków-Mazurów, 120 K., 10 krc. ordyn., mieszkanie, opał, ogród, 1 litr mleka dziennie. — **Kraków:** 1 ekonom-kawaler; 80 fornali do dworu na wikt lub ordyn.; 50 dziewek do gospoparstwa, 100—120 K. i wikt. — **Łańcut:** 1 pisarz gotpodarski z dłuższą praktyką. — **Myślenice:** 22 fornali, kawalerowie 120 K. i wikt, żonaci: 80 K., 10 krc. ordyn., mieszkanie, opał, 2 l. mleka w lecie 1 l. w zimie; 31 dziewek, 100—120 K. i wikt, od 1. stycz-

nia; 4 pastuchów, jeden piśmienny, 90 K., 11 krc. ordyn., wikt, od 1. I.; 1 stajenny, 120 K.i wikt, żonaty: 80 K., 10 krc. ordyn., mieszkanie, opał, 2 l. mleka w lecie, 1 l. w zimie. — **Nowy Sącz:** 3 parobków, żonatych bez drobnych dzieci, do koni, 80 K., 9 krc. ziarna, zagon pod kapustę i kartofie, mieszkanie, opał, 1 l. mleka dziennie w zimie, od wypędu bydła $1^1/_2$ l. Od 1. I.; 3 wolarzy-żonatych, 70 K., 9 krc. ziarna, zagon pod kapustę i kartofle, mieszkanie, opał, 1 l. mleka dziennie w zimie, od wypędu bydła $1^1/_2$ l. Od 1 stycznia; 2 robotników rolnych, żonatych, ile możności bezdzietnych, 80 K., 9 krc. ziarna, zagon pod kapustę i kartofle, mieszkanie, opał, 1 l. mleka dziennie w zimie, od wypępu bydła $1^1/_2$ l. Od 1 stycznia; 1 dziewka do krów, 60 K. i wikt; 1 pastuch, 70 K- i wikt; 1 dziewka do krów, 120 K. i wikt; 1 gospodarz, 160 K. i wikt; 20 robotników lasowych, za wyrobienie 4 met. stosu 4—4 K. 60. — **Oświęcim:** 7 dziewek do krów, 120 K. i wikt; 1 kucharka czeladnia, 130 K. i wikt; 1 pastuch do krów, 60—70 K. i wikt; 1 dziewczyna do krów. — **Sanok:** 4 karbowników; 3 polowych; 3 pastuchów; 30 parobków-fornali; 25 dziewcząt do krów i trzody. — **Tarnobrzeg:** 5 fornali, 72 K. Deputat: 1 hl. 25 l. pszenicy, 5 hl. żyta, 5 hl. 80 l. jeczmienia, mleka $1^1/_2$ l. zimą, 3 l. latem, $^1/_2$ mrg. pola gnojnego pod kartofle, 9 fur opału; 8 wolarzy, 72 K. Deputat 1 hl. 25 l. pszenicy, 5 hl, żyta, 5 hl. 80 l. jęczmienia, mleka $1^1/_2$ l. zimą, 3 l. latem, $^1/_2$ mrg. pola gnojnego pod ziemniaki, 9 fur opału; 8 dziewek, 80 K. Deputat: 1 hl. 25 l. pszenicy, 5 hl. żyta, 5 hl. 80 l jęczmienia, mleka $1^1/_2$ l. zimą, 3 l, latem, $^1/_2$ mrg. pola gnojnego pod ziemniaki, 9 fur opału. — **Corlice:** 10 parobków; 1 pastuch; 1 dziewka do gospodarstw.a — **Jarosław:** 1 karbownik, 20 koron miesięcznie, wikt z drugiego stołu. **Kraj. Biuro:** 2 gajowych, 80 K., 12 ctn. zboża, $^1/_4$ mrg. ogrodu, utrzymanie 1 krowy, 12 fur opału, wolnv młyn i część pniowego. Adres: Zarząd dóbr hr. Zb. hr. Lanckorońskiego, Tartaków; 2 gumiennych, 80 K., 14 ctn. zboża, utrzymanie 1 krowy, 12 fur opału, wolny młyn, $^1/_4$ mrg. ogrodu, 20 sążni na grządkę, a z końcem roku zamiast korcowego remuneracya. Adres: Zarząd dóbr hr. Zb. Lanckorońskiego, Tartakow, od 1 stycznia; 1 1 dozorca polowania pól i kęp, 100 K., 12 krc. celnego zboża, 2 l. mleka, 2 sągi drzewa, pole pod kartofle, strzałowe wynoszące zwyż 100 K. rocznie i dochód ze szkód. Adres: Jan Artwiński, Kliszów, p. Gawłuszowice, od 1 stycznia; 1 strzelec, Adres: Jan Artwiński, Kliszów p. Gawłuszowice.

Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane): — **Bochnia:** 2 pomocników gospodarskich, od 1 stycznia; 1 leśniczy od 1, stycznia. — **Brody:** 1 rządca-ekonom; 1 pisarz gospodarski; 2 ekonomów; 1 ekonom-leśniczy; 2 gumiennych; 4 gajowych. — **Dąbrowā:** 1 pisarz gospodarski z ładnem pismem, o skromnych wymaganiach, zaraz!. — **Drohobycz:** 1 ekonom; 1 leśniczy i miernik; 1 strzelec i starszy leśny; 1 leśny; 3 pisarzy lub dozorców gospodarskích; 1 dozorca gospodarski z żoną rutynowaną kucharką lub klucznicą. — **Gorlice:** 1 ekonom. — **Jarosław:** 1 starszy gajowy; 1 gajowy lub dozorca pól, łozów i polowania. — **Kałusz:** 1 nadleśniczy z kaucyą; 1 leśniczy egzaminowany; 1000 robotników rolnych. — **Kołomyja:** 1 rządca ze szkołą rol. i dłuższą praktyką, 60 K. mies. i utrzymanie; 1 ekonom, 600 K., 20 krc. ordyn, 6 l. mleka dziennie. — **Kraków:** 2 rządców; 2 ekonomów; 2 leśniczych. — **Lwów:** 3 ekonomów i pisarzy gospodarskich. — **Łańcut:** 1 ekonom żonaty; 2 karbowników; 1 chmielarz. — **Mościska:** 1 rachmistrz, kontrolor, kasyer, (emeryt) na ordynaryę; 1 pisarz gospodarski ze szkołą roln.; 1 ekonom. — **Myślenice:** 1 rządca, izraelita; 1 gajowy z ukończoną 6 klasą wydziałową; 1 fornal żonaty na ordyn. w zach. Galicyi. — **Nowy Sącz:** 1 dozorca polowania, gajowy lub gumienny; 1 dozorca do bydła, karbownik. — **Sanok:** 2 ekonomów; 3 leśniczych; 2 podleśniczych: 1 pomocnik lasowy z praktyką w lasach rządowych. — **Tarnobrzeg:** 1 urzędnik gospodarski do większego majątku; 1 podleśniczy z kilkuletnią praktyką; 1 leśny; 1 ekonom; 1 ekonom lub rządca, Dublanczyk, o skromnych wymaganiach na ordynaryę. — **Tłumacz:** 1 ekonom. — **Kraj. Biuro:** 1 pisarz gospodarski lub zarządca mleczarni; 1 praktykant lub pisarz gospodarski, ze szkołą roln. i 1 rokiem praktyki; 1 pomocnik (pisarz) gospodarski ze szkołą rolniczą i $1^1/_2$ roczną praktyką; 1 pisarz gospodarski ze szkołą roln. bez praktyki. — **Brody:** 2 furmanów początkujących. — **Drohobycz:** 2 sztangretów; 1 furman do koni i gospodarstwa, 60 K. lub 24 K. i wikt. — **Jarosław:** 1 furman. — **Lwów:** 4 furmanów. — **Mościska:** 1 sztangret, ujeżdżacz, dżokiej na ordyn. lub wikt; 1 furman cugowy na ordyn. — **Sanok:** 2 furmanów do koni powozowych. — **Tłumacz:** 1 furman rutynowany.

# WIADOMOŚCI HANDLOWE.

## Zboża.

Jęczmień pastewny. **Wiedeń** 10/XII 16.00—16.50 K. **Lwów** 11/XII 15.20—15.60 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. **Wiedeń** 10/XII 16.20—17.00 K. 100 kg.

Kukurydza. **Wiedeń** 10/XII 15.30—15.80 K., **Lwów** 11/XII 0.000—00.00 K. **Peszt** 10/XII 15.00—15 02 K. **Tarnów** 11/XII 18.50—19 50 za K. 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 11.20—11.40.

## Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. **Wiedeń** 7/XII 24.00—27.00 K. 15 **Lwów** 11/XII 20.00—22 00 K. **Tarnów** 11/XII 20.00—32.00 K. za 100 kg.

Wyka. **Lwów** 11/XII 13 40—14.00 K. **Podwołocz.** 15/V 11.60—11.80

Chmiel. **Wiedeń** 29/XI zatecki miejski 270—290 K, zatecki okoliczny, 270—290 K., anschauer czerwony 220—230 K., zielony 140—190 K. za 100 kg. **Lwów** 11/XII 00—00.00 K. za 56 kg. **Saaz** 18/VII 00—00 K.

Rzepak. **Peszt** 10/XII 34.20—34.40 K. **Tarnów** 11/XII 00.00—34.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. **Kraków** 10/XII 4.40—5.00 K. **Tarnów** 11/XII 4.50—5.50 K. **Lwów** 11/XII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. **Lwów** 11/XII 120.00—140.00 K. **Podwołocz. galic.** 6/II 102.00—118.00 K. **Podwołocz. ros.** 15/V 000.00—000.00 K. bez cła. **Wiedeń** 6/XII styryj. 170.00—180.00 K. średnia jakość 130.00—150.00 K., gruboziarnista czysta 130.00—150.00 K. za 100 kg.

| | grudzień. | Pszenica | Zyto | Jęczmień | Owies |
|---|---|---|---|---|---|
| Lwów . . . . . | 11 | 26 40—26.80 | 23.60—24.00 | 16.80—18.00 | 14.00—14.40 |
| Tarnów . . . . | 11 | 24.50—25.00 | 22.00—24.00 | 16.00—17.00 | 14.50—15.50 |
| Podwołoczyska | 0 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 |
| „ ros. bez cła | 0 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 | 00.00—00.00 |
| Wiedeń . . . . | 10 | 24.50—25 20 | 24.50—25.00 | 17.80—19.00 | 17.10—18.70 |
| Peszt . . . . . . | 10 | 26 22—26.24 | 24.87—24.86 | 00.00—00.00 | 17.24—17.26 |
| Ceny w koronach za 100 *kg.* | | | | | |
| Wrocław . . . | 7 | 19.20—22.40 | 18.20—20.30 | 15.00—18.50 | 14.30—16.30 |
| Ceny w markach za 100 *kg.* | | | | | |

Koniczyna biała. **Kraków** 10/XII 00.00—000.00 K. **Lwów** 11/XII 80.00—100.00 K. **Wiedeń** 6/XII 100.00—130.00 K. za 100 kg. **Podwołoczyska ros.** 15/V 00—00.

## Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. **Wiedeń** 9/XII galicyjskie prima 79.00—86.00 K., secunda 72.00—78.00 K., tertia 68 00—70.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd sztuk 1085.

Nierogacizna. **Wiedeń** 3/XII. prima 86.00—116.00 K. tłuste 109.00—114.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

**Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie** 13/XII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 137 sztuk, jałownika 117 cieląt 255 owiec 4, nierogacizny 399. Płacono za woły z paszy 66—68 K. za buhaje 56—62 za krowy 43—52 za 100 kg. Za cielęta płacono 22—59 K. za sztukę. Za nierogaciznę tuczną po 106—136 K. żywej wagi.

Masło. **Wieden** 6 XII deserowe 2.60—3.20 K., wiejskie 2.40—2.60 K. zwykłe targowe 1.80—2.20 K. **Kraków** 10/XII targowe 2.20—2.60 K. za 1 kg. **Hamburg** 6/XII stołowe I klasy 248.00—256.00 M. II klasy 230.000—240.00 M. III klasy 210.00—220.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 7/XII dworskie i spółkowe, prima 264.00—266.00 M., secunda 250.00—258.00 M,. tertia 236.00—244 00 Marek 100 kg za.

Jaja. **Wiedeń** 6/XII prima 00—23 sztuk, secunda 00—24 sztuk konserwowanych w wapnie 30—32 sztuk za 2 K. **Kraków** 10/XII 4.80—5.20 K. **Berlin** 10 XII 4 10—4.20 M. za kopę zachodnio Galicyjskich jaj.

## Spirytus.

**Wiedeń.** 6/XII surowy 75% 62.00—62.60 K., 6/XII rafinowany 90% bez opłaty 151.25—155 50 K.

**Lwów** 11/XII 55.00—55.25 K.

## Pasza.

Siano. **Kraków** 10/XII 8.00—9.20 K. **Tarnów** 11/XII 7.00—9.00 K. **Wieden** 6/XII 7.00—8.60 K. za 100 kg.

Koniczyna. **Kraków** 10/XII 10.00—11 20 K. **Wiedeń** 6/XII 7.60—9.60 K. za 100 kg.

Słoma. **Kraków** 10/XII 6.40—8.00 K. **Tarnów** 11/XII 6.00—7.00 K. **Wiedeń** 6/XII 7.00—7.20 za 100 kg.

## Owoce i warzywa.

Kraków, dn. 6/XII. i 10/XII.

Piątek i wtorek dowóz znaczny, popyt b. dobry, z powodu nadchodzących świąt ceny poszły w górę.

Kapusta biała kopa 2.40—4.00; kapusta czerwona kopa 2.40—4.80; kapusta włoska kopa 1.00—4.00; kalarepa kopa 0.80—1.20; karpiele kopa 0.60—1.20; marchew 50 kg. 4.00—6.00; pietruszka 50 kg. 4.00—7.00: buraki ćwikłowe 50 kg. 1.50—3.00; selery kopa 1.70—2.40; cebula 50 kg. 7.00—10.00; chrzan 100 klg. 36.00—60.00; jabłka (100 kg.) 15.00—40.00; (dowóz słaby, popyt dobry, owoc marny); gruszki (100 klg.) 25.00—60.00; Susze: jabłka amerykańskie (suszone) 50 klg. 78.00—80.00; gruszki amerykańskie (suszone) 50 klg. 100.00; wiśnie amerykańskie 50 klg. 80.00; śliwki suszone: (70/75) 34.00—36.00 (80/85) 32.00—32.50; (90/100) 29.00—30.00; (110/120) 27.00: orzechy: włoskie 50 klg. 30.00; laskowe spiczaste 50 klg. 41.00; laskowe tureckie 50 klg. 36.00—37.00.

*Dr. St. Goliński.*

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

KONKURS.

na posadę inspektora ogrodnictwa przy Komitecie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

W myśl uchwały Komitetu z dnia 5. listopada 1907. rozpisuje się niniejszem Konkurs na posadę inspektora ogrodnictwa na warunkach następujących:

*a*) płaca roczna początkowo 3.000 K.

*b*) zwrot kosztów podróży;

*c*) dyety w czasie podróży po 10 K. za dobę.

Kandydaci zechcą podania swe zaopatrzone w curriculum vitae, wraz z odpisami metryki urodzin, świadectw z odbytych nauk i praktyki wnieść po koniec grudnia br. do Biura Komitetu (we Lwowie, ul. Karola Ludwika L. 3.).

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego:

Prezes: *St. Brykczyński* m. p.

Za Sekretarza: Dr. cam *August Rodakiewicz* m. p.


Ostrzeżenie.

Tuczny i ochronny kraiński prawdziwy środek Dra v. Trnkóczyego jest do nabycia u każdego kupca tylko pod nazwą **Mastin.** Gospodarze troskliwi o swój dobytek dodają go do paszy każdemu zwierzęciu użytkowemu. Najwyższe odznaczenia na wystawach i tysiące pism dziękczynnych świadczą o nader pomyślnych skutkach, które osiągnięto za pomocą tego środka. — Skład fabryczny: aptekarz Trnkóczy, Lublana.

**Jeneralne zastępstwo**

wraz ze sklepem do sprzedaży wszystkich hauptnerowskich instrumentów do celów weterynaryjnych i rolniczych

**Posiada Waldek, Wagner et Benda**

c. i k. dostawcy dworu.

**Opernring 8. I Wiedeń I Opernring 8.**

Ilustrowane katalogi wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

**Mleka** dla dostawy do stacyi Lwów lub Przeworsk lub przy większych ilościach **dla przerobu na miejscu produkcyi,** poszukuje **MLECZARNIA PRZEWORSKA** A. ks. Lubomirskiego i St. hr. Mycielskiego we Lwowie, ul. Polna l. 25. Prosimy o zgłoszenie z podaniem ilości i ceny loco najbliższa stacya nadawcza.

**Krajowa** niższa szkoła rolnicza w Suchodole ma na sprzedaż do chowu 2 buhajki 14 i 15 miesięczne czerwone pochodzenia krajowego, po buhaju Sułtanie i po krowach bardzo mlecznych.

**Zarząd dóbr** Grębów via Tarnobrzeg poszukuje dozorcy stajennego do bydła 160 kr pensyi $16^1/_2$ H ordynaryi 3 l. mleka i latem i zimą, 9 fur opału i $^1/_2$ morga pola. Chmielarza z tem samem utrzymaniem a według uznania korcowe.

**FUCHSOL**

Pigułki do tępienia myszy polnych 1 kilo kosztuje 3 Kor. 10 kilo kosztuje dwadzieścia pięć Kor. — Środek ten ludziom nieszkodliwy. — Utrzymuje także na składzie „Fuchsol" środek na szczury.

**OWIES ŁUSKANY**

mocno zatruty strychniną i osłodzony sacharyną do tępienia myszy polnych. 1 kilogram 1 Koronę 40 halerzy

Wszystko franko.

Apteka Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie.

**Ostatnie egzemplarze kompletne!**

**Encyklopedya Rolnicza (nowa)**

wydana przez Muzeum przemysłu i rolnictwa

11-cie tomów wielkiej ósemki rb. 75.

Warszawa. Księgarnia Gebethnera i Wolffa.

## BURMEISTER I WAIN, TOW. AKCYJNE
Bogumin, Śląsk austr.

## CYNOWARNIA.

Przyjmuje się wszelkie naczynia blaszane do cynowania jak: skopki, wiadra, stojaki okrągłe i owalne, bańki duńskie i austryackie i t. d.

Uprasza się o wczesne zgłoszenia.

## Nowy model wirówki PERFEKT Nr. 5.

na 250 ltr. mleka w godzinie, odznaczony dyplomem honorowym na wystawie hygienicznej we Lwowie i złotym medalem na wystawie w Chrystyanii (Norwegia)

**jest już do nabycia**

po cenie: Kor. 390 — bez podstawy, kor. 435 — z podstawą.

**Zamówienia przyjmują:**

Filia Lwów: ul. Karola Ludwika 3. Tow. gosp.

Filia Kraków: ul. Sławkowska 12. J Dobrzyński.

! **WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI CEGIELŃ** !

Kraków, Garncarska 14. (od 3—5 pop).

Wobec kończącego się sezonu

Rekonstrukcyę pieców i całych zakładów. — Rozszerzenie tychże. — Wprowadzenie ulepszonych narzędzi. — Budowę kominów. Przeprowadza jedyne w kraju specyalne biuro dla przemysłu ceramicznego.

Inżyniera Romana Z. Ciesielskiego

Podgórze, ul. św. Floryana l. 5.

## „PORADNIK GOSPODARSKI“

(pismo rolnicze tygodniowe)

wychodzi lat 18 w Poznaniu, zamieszcza **obszerną treść rolniczą**, wśród której pierwsze miejsce zajmują stawiane przez czytelników pytania i szczególnie **odpowiedzi na nie.** Polecamy pismo to rolnikom w Galicyi do zaabonowania na **próbę.** Numer na okaz bezpłatnie.

**Roczny abonament wynosi 7 koron.**

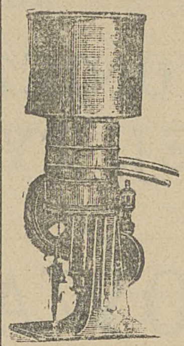
W tejże Redakcyi wychodzi także nowo corocznie opracowany

**Kalendarz rolniczy**

**Ceny:** Kalendarz oprawny w płótno 2 mk. = $2^1/_2$ kor., oprawny w skórkę 3 mk. = $3^3/_4$ kor., oprawny w płótno i przekł. próżn. kart. 3 mk. = $3^3/_4$ kor. Porto zawsze 20 fen. = 40 hal. Kalendarz dla włościan 60 fen. = 1 kor. Porto jak wyżej. Kalendarz włość. przy zbiorowem zamówieniu 10 fen. taniej.

Adres: **Poradnik gospodarski, Poznań—Posen.**

## Oryginalne Lavala wirówki „ALFA“



model z roku 1906

są najlepszemi i najwięcej rozpowszechnionemi centryfugami teraźniejszości i niedoścignionemi pod względem:

**konstrukcyi, łatwości czyszczenia, lekkości chodu, dokładności odtłuszczania, małych kosztów nabycia, znakomitej jakości masła.**

CENNIKI DARMO I OPŁATNIE.

Skład

**Towarzystwa akc. ALFA SEPARATOR**

**Kraków, Długa 1 (dom Izby Handl.-Przemysłowej).**

Największa specyalna fabryka maszyn i przyborów mleczarskich, konwi transportowych, urządzeń do chłodzenia.

# SYNDYKAT TOWARZYSTW ROLNICZYCH W KRAKOWIE

POLECA NA BIEŻĄCY SEZON:

## PARNIKI DO PASZY

SYSTEMU „REFORM“

## SIECZKARNIE I SIEKACZE

SYSTEMU ANGIELSKIEGO

## BRONY DO ŁĄK

MĄKĘ ŻUŻLOWĄ „THOMASA“
PASZE SKONCENTROWANE

KUPUJE:

NASIONA KONICZYNY CZERWONEJ I BIAŁEJ, TYMOTKĘ I T. P.

## KOMISOWA SPRZEDAŻ

SPIRYTUSU, RZEPAKU I ZBOŻA NA PODSTAWIE Z GÓRY UDZIELANYCH ZALICZEK.


Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — Z drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.